

Sygn. akt VII AGa 716/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VII Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Paulina Krzykowska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa(...) spółki jawnej z siedzibą w W.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W.

z udziałem po stronie pozwanej interwenienta ubocznego (...) Spółka Akcyjna spółki komandytowej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 listopada 2015 r., sygn. akt XVI GC 542/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki jawnej z siedzibą w W. na rzecz (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2 626 799, 58 zł (dwa miliony sześćset dwadzieścia sześć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu spełnionego świadczenia;

III. zasądza od (...)spółki jawnej z siedzibą w W. na rzecz (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. oraz (...) Spółka Akcyjna spółki komandytowej z siedzibą w S. kwoty po 111 800 zł (sto jednaście tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sygn. akt VII AGa 716/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 października 2012 r. (...) sp. z o.o. (...) sp. k.-a.

w W. (następnie (...) sp. z o.o. (...) spółka jawna w upadłości układowej z siedzibą w W., obecnie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” spółki jawnej w W.) wniosła o zasądzenie od (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W.

(następnie Bank (...) S.A. z siedzibą w W., obecnie ponownie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) kwoty 1.750.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że dochodzi zapłaty kwoty wskazanej w gwarancji bankowej wystawionej przez pozwanego na zlecenie (...) S.A. sp.k. z siedzibą w S. jako zabezpieczenie należytego wykonania robót budowlanych w inwestycji polegającej na budowie galerii handlowo-usługowo-rozrywkowej (...) w N..

Dnia 5 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, w którym uwzględnił powództwo w całości.

Od powyższego orzeczenia pozwany wniósł sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, że rzeczywiście wystawił na rzecz powoda gwarancję zabezpieczającą należyte wykonanie inwestycji, o której mowa w pozwie. Jednakże zaprzeczył jakoby składał powodowi oświadczenie woli o wydłużeniu udzielonej gwarancji bankowej do dnia 31 grudnia 2012 r.

Pismem procesowym z dnia 13 maja 2013 r. interwencję uboczną po stronie pozwanego zgłosił B., który wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym oddalił powództwo i w punkcie drugim zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego banku i interwenienta ubocznego kwoty po 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 14 lipca 2011 r. (...) zawarła z B. umowę, której przedmiotem było wykonanie prac żelbetowych wylewanych, prac murarskich oraz dostawa i montaż elementów stalowych na inwestycji polegającej na budowie galerii handlowo-usługowo-rozrywkowej (...) w N..

Na mocy umowy B. zobowiązał się do przedłożenia (...) gwarancji bankowej należytego wykonania prac.

W dniu 01 września 2011 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wystawił na rzecz (...) gwarancję bankową wykonania umowy nr (...) na mocy, której bank bezwarunkowo i nieodwołalnie zobowiązał się do zapłaty sumy gwarancyjnej do kwoty 1.750.000 zł na pierwsze żądanie skierowane do Banku. Gwarancja była ważna do 31 marca 2012 r. Dokument gwarancji został przekazany (...) osobiście przez przedstawiciela B..

W dniu 20 marca 2012 r. bank przedłużył okres ważności Gwarancji do dnia 30 czerwca 2012 r. Dokument gwarancji został przekazany (...) drogą pocztową.

W toku realizacji umowy między (...) a B. dochodziło do nieporozumień, w związku z tym B. wezwał (...) do niezwłocznego, nie później niż w terminie 45 dni, do przedstawienia gwarancji zapłaty za roboty budowlane na kwotę 5.191.521 zł. (...) odmówiło ustanowienia gwarancji w żądanej wysokości uznając, iż nie ma ku temu podstaw prawnych oraz faktycznych.

W dniu 29 czerwca 2012 r. do oddziału Banku w G. przy ulicy (...) stawił się przedstawiciel B. - W. G., który miał odebrać wcześniej przygotowany dokumentu zmiany nr 2 do Gwarancji, której przedmiotem było przedłużenie okresu ważności Gwarancji do dnia 31 grudnia 2012 r. W trakcie spotkania z pracownikiem banku (...) poprosił o zeskanowanie dokumentu Zmiany nr 2 i przesłanie go na jego skrzynkę mailową. Następnie W. G. skan dokumentu zmiany nr 2 do Gwarancji przesłał drogą mailową przedstawicielowi (...) – K. M., po czym skontaktował się z nim telefonicznie w celu ustalenia, czy (...) dysponuje gwarancją bankową zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace przez B.. Po uzyskaniu od K. M. informacji, że (...) nie dysponuje taką gwarancją. W. G. poinformował pracownika

banku, że rezygnuje z wystawienia zmiany nr 2 do Gwarancji i w związku z tym zwraca dokument Gwarancji. W tej sytuacji przedstawiciele banku nanieśli na dokument Gwarancji adnotację o jej anulowaniu, pod którą oni i W. G. złożyli własnoręczne podpisy.

Dokument zmiany nr 2 do Gwarancji nigdy nie opuścił siedziby Banku i nie został doręczony (...).

Pismem z dnia 29 czerwca 2012 r. B. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, pismo dotarło do (...) w dniu 2 lipca 2012 r.

W dniu 05 lipca 2012 r. (...) skierowała do banku pismo z żądaniem zapłaty kwoty z Gwarancji. Tego samego dnia (...) skierował do B. oświadczenie o wypowiedzeniu Umowy.

Pismem z dnia 20 lipca 2012 r. bank poinformował (...), że odmawia wypłaty kwoty z Gwarancji, albowiem okres ważności skończył się w dniu 30 czerwca 2012 r., bank zaś nie składał (...) oświadczenia woli o udzieleniu kolejnej gwarancji lub wydłużeniu terminu dotychczasowej gwarancji przed jej wygaśnięciem.

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała i Sąd także nie znalazł podstaw aby ją kwestionować.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadków uznając je za wiarygodne, albowiem znajdowały potwierdzenie w treści dokumentów prywatnych dołączonych do akt sprawy przez obie strony postępowania i wraz z nimi tworzyły logiczną całość. Przy powyższych ustaleniach, Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd przypomniał, że gwarancja bankowa uregulowana została w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w sposób niepełny, w związku z czym ustawa odsyła w tym zakresie do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu cywilnego, zatem dopuszczalne jest określenie przez strony zawierające umowę - na podstawie art. 353¹ k.c. - stosunku prawnego według swego uznania, z tym jednak zastrzeżeniem, by jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego.

Gwarancja ma charakter samodzielny i nieakcesoryjny, toteż gwarant nie może skutecznie podnosić przeciwko beneficjentowi zarzutów przysługujących dłużnikowi ze stosunku podstawowego, a między innymi zarzutu, że umowa główna nie doszła do skutku albo została unieważniona.

Sąd przypomniał także, że dokument gwarancji ma decydujące znaczenie dla oceny okoliczności wyłączających lub ograniczających odpowiedzialność banku.

W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że gwarancja bankowa, jest umową, a nie czynnością prawną jednostronną (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 1993 r., sygn. akt III CZP 16/93, OSNC 1995/10/135, wyroki Sądu Najwyższego dnia 09 listopada 2006 r., IV CSK 208/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 122 i z dnia 30 października 2008 r., IV CSK 258/08, "Ius Novum" 2009, nr 4, s. 116). W obrocie bankowym wytworzyła się praktyka tzw. wystawiania dokumentu gwarancyjnego obejmującego oświadczenie woli banku-gwaranta i przesyłania go beneficjentowi gwarancji, wskazywanego w tzw. zleceniu udzielenia gwarancji, kierowanego do banku w związku z treścią stosunku podstawowego.

Sąd wskazał, że nie wyłącza to jednak możliwości zajęcia stanowiska, że obligacyjny stosunek gwarancyjny powstaje ostatecznie w wyniku umowy zawartej między bankiem-gwarantem i beneficjentem gwarancji, jeszcze przed wystąpieniem

z żądaniem zapłaty przez beneficjenta (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 września 2013 r., sygn. akt II CSK 670/12). Powołał również pogląd z orzecznictwa, iż zawarcie umowy gwarancji bankowej następuje z momentem wystosowania przez beneficjenta żądania zapłaty sumy gwarancyjnej. Do momentu zgłoszenia żądania zapłaty nie istnieje umowa gwarancji bankowej, a jedynie oferta jej zawarcia (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia

6 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 751/12 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu do wyroku z dnia 07 maja 2014 r., sygn. akt VI ACa 1425/13).

Sąd podkreślił, że umowa gwarancyjna obejmuje przyrzeczenie banku złożone beneficjentowi gwarancji, że dłużnik zachowa się w sposób określony w tym przyrzeczeniu. Przyrzeczenie składane przez bank jest oświadczeniem woli, które, przyjęte przez beneficjenta gwarancji, staje się źródłem samodzielnego zobowiązania banku. Natomiast charakter prawny stosunku łączącego bank i dłużnika określany jest jako umowa zlecenia, do której mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 1993 r., sygn. akt III CZP 16/93, OSNC 1995/10/135).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd stwierdził, że w dniu 29 czerwca 2012 r. przedstawiciel dającego zlecenie – B. złożył wobec przedstawicieli pozwanego banku oświadczenie o cofnięciu zlecenia wystawienia zmiany nr 2 do Gwarancji. Oświadczenie to zostało przyjęte przez bank, dokument zmiany nr 2 do Gwarancji został zwrócony przez B. pozwanemu, a na dokumencie znalazła się adnotacja o treści „Anulowano”. Zatem od momentu złożenia oświadczenia o cofnięciu zlecenia na wystawienie zmiany nr 2 do Gwarancji, bank nie był upoważniony ani uprawniony do wystawienia takiej zmiany. Pozwany działając zgodnie z wolą B. zatrzymał oryginał gwarancji u siebie, dlatego też dokument ten nigdy nie opuścił siedziby banku i nie został wręczony beneficjentowi. Tym samym bank nie złożył w stosunku do powoda skutecznego oświadczenia woli zawierającego przedłużenie okresu trwania gwarancji.

Sąd nie zgodził się również z twierdzeniem powoda, iż gwarancja była dokumentem wystawionym w formie elektronicznej, przede wszystkim dlatego, że przy jej wystawieniu nie zostały spełnione warunki, o których mowa w przepisie art. 7 ust. 4 prawa bankowego oraz Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26 października 2004 r. w sprawie sposobu tworzenia, utrwalania, przekazywania, przechowywania i zabezpieczania dokumentów związanych z czynnościami bankowymi, sporządzanych na elektronicznych nośnikach informacji.

Sąd wskazał, że z zeznań świadków pracowników banku, jak również świadka W. G. – przedstawiciela B. jednoznacznie wynikało, że dokument zmiany nr 2 został sporządzony w formie pisemnej, a następnie został zeskanowany przez pracownika Banku i przesłany mailem do W. G., zatem dokument nigdy nie powstał w formie elektronicznej. Podobnie jak w przypadku Gwarancji i Zmiany nr 1 do Gwarancji, które zostały wystawione w formie pisemnej i doręczone w takiej formie powodowi.

Ponadto pozwany bank nie przysyłał skanu dokumentu zmiany nr 2 stronie powodowej, zrobił to B. i to jedynie w celu informacyjnym. Jak wyjaśnił przedstawiciel B. przesłanie skanu miało pokazać powodowi, że B. dysponuje gwarancją należytego wykonania umowy, co z kolei miało uzasadniać wystawienie gwarancji zapłaty przez powoda. Po uzyskaniu informacji, iż powód nie wystawi na rzecz B. gwarancji zapłaty, na czym temu ostatniemu zależało, B. postanowił zrezygnować z udzielenia powodowi gwarancji i dlatego zwrócił dokument, a następnie odstąpił od umowy o roboty budowlane.

Z przytoczonych okoliczności, niezbicie wynikało, że Bank nie złożył wobec (...) oświadczenia o treści wskazanej w zmianie nr 2 do Gwarancji (art. 66 par. 1 kc, art. 61 kc).

Sąd zwrócił również uwagę na istotny zapis w treści zmiany nr 2 Gwarancji (k.299), z którego wynika, że z chwilą zwrotu bankowi oryginału gwarancji, nawet przed upływem terminu jej ważności, odpowiedzialność banku wynikająca z gwarancji ustaje.

Tak też się, zdaniem Sądu I instancji, stało w sprawie, albowiem w dniu 29 czerwca 2012 r. przedstawiciel B. zwrócił bankowi oryginał dokumentu zmiany nr 2 do Gwarancji. Zatem na skutek tej czynności B. odpowiedzialność pozwanego nie powstała tj. nie doszło do skutecznego przedłużenia okresu ważności Gwarancji. Z powyższego zapisu wynikało również, że elementem niezbędnym do skutecznego wystąpienia z żądaniem zapłaty kwoty wynikającej z Gwarancji jest okazanie bankowi oryginału dokumentu Gwarancji. Jeśli bowiem oryginał dokumentu zostanie

zwrócony do banku, to jego odpowiedzialność wygasa. W interesie beneficjenta gwarancji jest zatem dolozenie wszelkich starań, aby taki dokument uzyskać i zachować go do czasu wystąpienia z żądaniem zapłaty z gwarancji.

W niniejszej sprawie poza sporem było to, że powód nigdy nie dysponował oryginałem zmiany nr 2 do gwarancji. Tym samym powód nie mógł w sposób skuteczny domagać się zapłaty od pozwanego na podstawie Zmiany nr 2 do Gwarancji.

Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu jednoznacznie wskazywały, że w dniu 29 czerwca 2012 r. B. cofnął zlecenie udzielenia gwarancji, bank gwarancję anulował a jej oryginał nigdy nie został doręczony powodowi. Zatem nie doszło do skutecznego przedłużenia okresu ważności gwarancji i po stronie powoda nie powstało roszczenie o zapłatę kwoty z gwarancji.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c.

Z wydanym wyrokiem nie zgodziła się strona powodowa, która zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 60 k.c. oraz art. 61 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację, skutkującą przyjęciem, iż Bank (...) SA nie złożył wobec Strony powodowej oświadczenia o treści wskazanej w zmianie nr 2 do gwarancji bankowej wykonania umowy nr (...), czyli zmiany nr 2 do gwarancji, gdy tymczasem brzmienie w/w przepisów wskazuje, iż doszło do skutecznego złożenia oświadczenia woli przez bank;

2) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu błędnej wykładni zapisu zmiany nr 2 do Gwarancji skutkujące przyjęciem, że (...) Spółka Akcyjna spółka komandytowa była uprawniona do zwrotu zmiany nr 2 do Gwarancji do banku;

3) art. 81 Ustawy prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na wywodzeniu ze stosunku podstawowego konsekwencji prawnych dla stron postępowania (pomimo wskazanego w uzasadnieniu wyroku samodzielnego oraz nieakcesoryjnego charakteru gwarancji,

4) art. 7 ust. 4 Prawa bankowego poprzez jego niewłaściwą interpretację polegającą na przyjęciu, iż nie zostały spełnione warunki do wystawienia zmiany nr 2 do Gwarancji w formie elektronicznej, podczas gdy analiza stanu faktycznego

w kontekście w/w przepisu prowadzi do odmiennych wniosków;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez

a) błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz pominięcie kluczowych dla sprawy okoliczności, a to w szczególności pominięcie faktu, iż B. poprzedzał przekazywanie dokumentu Gwarancji oraz zmiany nr 1 do niej, przesyłaniem drogą e-mailową skanów tychże dokumentów na dowód ich ustanowienia oraz pominięcie treści korespondencji mailowej z dnia 29 czerwca 2012r., co uzasadniało przekonanie u strony powodowej, iż oświadczenie w postaci zmiany nr 2 do Gwarancji zostało skutecznie złożone przez bank;

b) niewłaściwe ustalenie stanu faktycznego polegające na przyjęciu, iż przesłanie skanu zmiany nr 2 do Gwarancji stronie powodowej miało charakter informacyjny oraz nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom przedstawionym przez Stronę powodową, a to w szczególności dokumentacji mailowej oraz zeznaniom świadka K. M. w zakresie celu przekazania skanu zmiany nr 2 Gwarancji stronie powodowej;

2) naruszenie art 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z materiałem dowodowym, w szczególności poprzez:

a) arbitralne przyjęcie, że bank nie złożył oświadczenia woli o treści wskazanej w zmianie nr 2 do Gwarancji, pomimo ustalenia, że oryginał zmiany nr 2 do Gwarancji został przygotowany przez bank i podpisany przez pracowników banku;

b) niewłaściwe przyjęcie, że pracownicy banku anulowali dokument Gwarancji;

c) błędne wskazanie, że W. G. złożył podpis na dokumencie Gwarancji pod adnotacją o jej anulowaniu;

d) pominięcie faktu, że załącznikiem do sprzeciwu od nakazu zapłaty jest potwierdzony przez pełnomocnika Pozwanego za zgodność z oryginałem w dniu 10 grudnia 2012r. dokument zmiany nr 2 do Gwarancji nieposiadający adnotacji o jego anulowaniu;

e) pominięcie faktu, że przedstawiciel B. w dniu 29 czerwca 2012r. o godz. 15: 20 potwierdził odbiór oryginału zmiany nr 2 do Gwarancji.

Mając na względzie powyższe zarzuty apelacyjne strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2017 r. wydanym w sprawie I ACa 635/16 Sąd Apelacyjny w Warszawie w punkcie pierwszym zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od banku na rzecz strony powodowej kwotę 1.750.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 94.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w punkcie drugim kwotę 98.300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny stwierdził, że pominięta została praktyka, jaka wytworzyła się pomiędzy powodem a B. odnośnie przekazywania dokumentów w formie elektronicznej, co powinno skutkować przyjęciem, że bank skutecznie złożył oświadczenie woli. Zdaniem Sądu Apelacyjnego treść zmiany nr 2 nie została przesłana do powoda jedynie w celach informacyjnych, ale w celu potwierdzenia, że B. dysponuje już gwarancją na dalszy okres.

Sąd II instancji wskazał, że rozumowanie Sądu Okręgowego było wadliwe co do nieskuteczności złożenia przez bank oświadczenia woli o treści wskazanej w zmianie nr 2 do gwarancji. Oświadczenie zostało złożone skutecznie, tj. z zamiarem wywołania skutków prawnych, czyli przedłużenia trwania gwarancji do 31 grudnia 2012 r. Powód miał więc uzasadnione przekonanie, by działać w zaufaniu do banku.

Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał na sprzeczność w rozumowaniu Sądu I instancji – skoro nieskutecznie zostało złożone oświadczenie woli, to nie było potrzeby anulowania następnie zmiany nr 2 do gwarancji.

Sąd Apelacyjny wskazał także na naruszenie art. 81 Prawa bankowego i samodzielny oraz abstrakcyjny charakter gwarancji, co oznacza, że nie ma możliwości podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego.

Nietrafny był jednak zarzut naruszenia art. 7 Prawa bankowego.

Z wydanym wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana i interwenient uboczny, którzy wywiedli skargę kasacyjną.

Na skutek skarg Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2019 r. wydanym w sprawie I CSK 349/18 uchylił wyrok sądu II instancji i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na oddalenie.

Dwie najważniejsze kwestie zostały przesądzone wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2019 r., którym niniejszy skład orzekający ponownie w Sądzie Apelacyjnym jako sądzie odwoławczym jest związany.

Sąd Najwyższy przesądził po pierwsze, że postępowanie było ważne i nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym utracił moc, a po drugie, że nie doszło do przedłużenia okresu ważności gwarancji bankowej udzielonej na rzecz powoda 01 września 2011 r. na dalszy czas, czyli do 31 grudnia 2013 r. Zatem gwarancja zakończyła się z datą wskazaną w dokumencie zatytułowanym Zmiana nr 1, czyli w dacie 30 czerwca 2012 r., bo do tego okresu była ważna.

Sąd Najwyższy powołując się na własne orzeczenia wskazał, że skoro zastrzeżona dla czynności jest forma pisemna pod rygorem nieważności, to skutki prawne takiej czynności prawnej (w tym przypadku gwarancji, niezależnie od tego, czy przyjmujemy, iż jest to czynność dwustronna czy jednostronna), następują dopiero wówczas, gdy adresatowi oświadczenia woli doręczony zostanie oryginał pisma zawierającego oświadczenie (tak: uchwała 7 sędziów z dnia 31 marca 2016 r. – III CZP 89/15 oraz zasada prawna - III CZP 88/06 czy wyrok z dnia 17 czerwca 2009 r. – IV CSK 53/09).

W sprawie nie było sporne, że powód nigdy nie otrzymał oryginału dokumentu gwarancji, a jedynie skan pisma zatytułowanego Zmiana nr 2 do gwarancji bankowej. Takie ustalenia poczynione zostały przez sąd I instancji i żadna ze stron okoliczności tej nie kwestionowała. Sąd Najwyższy wskazał zatem, że w rozumieniu przepisów art. 81 ust. 2 prawa bankowego w zw. z art. 73 § 1 k.c. w zw. z art. 77 § 1 k.c. oraz art. 60 i 61 k.c. w zw. z art. 81 ust. 2 prawa bankowego pozwany bank jako gwarant nigdy nie złożył skutecznie oświadczenia woli powodowi o przedłużeniu gwarancji. Udzielona gwarancja wygasła zatem w dacie wskazanej jako data końcowa w dokumencie Zmiana nr 1, czyli 30 czerwca 2012 r.

Co więcej Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę ponownie, dostrzega, iż okoliczność ta została także przyznana przez inne czynności powoda, a mianowicie fakt wytoczenia powództwa o zapłatę kwoty 875.000 zł jako kary umownej z tytułu nieprzedłożenia zabezpieczenia w postaci gwarancji bankowej. Strona powodowa z jednej zatem strony wskazuje, że dłużnik nie złożył zabezpieczenia w postaci gwarancji i dochodzi z tego powodu kary umownej, a równocześnie domaga się zapłaty od banku jako gwaranta, pomimo, że gwarancja wygasła.

Niezasadne były zatem zarzuty naruszenia prawa materialnego podnoszone w środku zaskarżenia, bowiem stwierdzić należało nieistnienie roszczenia po stronie powodowej, tak jak uczynił to sąd I instancji, ponieważ bank nie złożył skutecznie oświadczenia woli w zakresie Zmiany nr 2 do gwarancji bankowej.

Jeśli natomiast chodzi o zarzuty dotyczące prawa procesowego, to również one nie są trafne. Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Bezspornym jest, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu uzależniona jest od wykazania, iż sąd uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Wobec tego, niewystarczające jest przekonanie skarżącego o innej niż przyjął to Sąd Okręgowy doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Okręgowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC nr 10 z 2000 r., poz. 189 i wyrok z dnia 06 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Prawo i Medycyna nr 3 z 1999 r., s.135). W ocenie Sądu Apelacyjnego, strona apelująca nie wykazała nawet w najmniejszym stopniu ww. uchybień, a zatem nie dowiodła, iż doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Skarżąca polemizuje jedynie z ustaleniami Sądu Okręgowego,

wskazując, że Sąd powinien oprzeć rozstrzygnięcie na innych ustaleniach. Prawidłowe były zatem przede wszystkim ustalenia, że bank nie złożył oświadczenia woli co do zmiany nr 2 i że doszło do anulowania wystawionego dokumentu.

W ocenie Sądu II instancji nieistotna dla rozstrzygnięcia była praktyka jaką ustaliły między sobą strony postępowania, tzn. to, że dochodziło najpierw do wymiany dokumentów zeskanowanych dla niejako upewnienia się co do ich treści, a dopiero później wysyłano powodowi oryginały. Sąd Najwyższy podkreślił, że zwyczaj obowiązuje między stronami, szczególnie wówczas, gdy są sprzeczne

z normami prawa, nie mogą wywołać skutków prawnych, które wynikają z bezwzględnie obowiązujących norm prawnych. Zatem okoliczność czy dochodziło do przekazywania powodowi przez interwenienta treści gwarancji i zmiany 1 pozostawała obojętna dla faktycznego skutku, który następował z datą doręczenia oryginału dokumentu. Ponadto bez znaczenia pozostawała również przyczyna, dla której strony wysyłały najpierw dokument w wersji skanu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenie, że taka praktyka miała charakter informacyjny, było prawidłowe, tym bardziej, że kolejną czynnością było doręczanie dokumentu w oryginale, co potwierdzone zostało przez powoda. Co więcej w ten sposób powód i interwenient uzgadniali choćby kwotę, na jaką gwarancja ma opiewać, a zatem negocjacje i ustalenie ostatecznego brzmienia dokumentu były motywem, dla którego dochodziło do wymiany maili, do których załącznikami były skany dokumentów.

Pełnomocnik pozwanego wyjaśnił również szeroko w piśmie procesowym z jakiej przyczyny załącznikiem do sprzeciwu jest nieskreślony dokument zmiany nr 2. Wynikało to z faktu, że dokument sporządzono w kilku egzemplarzach i jeden z nich został oddany bankowi przez pozwanego w terminie późniejszym, a następnie pracownik z tego właśnie egzemplarza sporządził kserokopię, która stała się podstawą do załączenia jej do sprzeciwu. Bank z kolei przekreślił, czyli anulował egzemplarze, które miał w posiadaniu wcześniej. Tym samym pełnomocnik poświadczył za zgodność prawidłowy dokument, anulowany, choć na tym egzemplarzu zabrakło adnotacji, iż jest to gwarancja, która nie zaczęła obowiązywać.

Wreszcie z samego faktu, że przedstawiciel spółki (...) w dniu 29 czerwca 2012 r. o godz. 15: 20 potwierdził odbiór oryginału zmiany nr 2 do Gwarancji nie wynika, że za chwilę nie oddał tego dokumentu bankowi. Strona ma prawo cofnąć swoje oświadczenie i anulować w ten sposób czynność prawną, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, co oznacza, że nastąpił taki skutek, jakby bank nie złożył skutecznie oświadczenia woli, co podkreślił Sąd Najwyższy.

Na uwagę w sprawie zasługuje jeszcze fakt, na który również trafnie zwrócił uwagę sąd I instancji, a mianowicie to, że gwarancja zawierała zapis, iż z chwilą zwrotu bankowi oryginału niniejszej gwarancji, nawet przed upływem terminu jej ważności, odpowiedzialność wynikająca z niniejszej gwarancji ustaje. Strony miały prawo wprowadzić takie zapisy do swojego zobowiązania i wynikało z nich, że gwarancja jest nierozdzielnie związana z dokumentem papierowym, zatem rozważania strony powodowej odnośnie formy elektronicznej nie były prawidłowe. Bank nie złożył oświadczenia woli o zmianie gwarancji, ponieważ nie wydał nigdy powodowi oryginału dokumentu o nazwie zmiana nr 2, a dokument wydany interwenientowi został bankowi w tym samym dniu zwrócony. Taki przepis zawarty w gwarancji należało potraktować jako *lex specialis* do przepisów prawa bankowego i kodeksu cywilnego, traktujących o formie. Strony umówiły się, że odpowiedzialność banku będzie nierozdzielnie związana z dokumentem, do czego miały w świetle art. 353¹ k.c. prawo.

Jeżeli chodzi o zarzuty podniesione przez powoda w piśmie z dnia 20 listopada 2019 r. (k. 1250 i nast.), należy wskazać, że kwestia opisana jako naruszenie powagi rzeczy osądzonej skutkujące nieważnością postępowania (art. 379 pkt 3 w zw. z art. 504 § 1 k.p.c.) została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy, który nie przychylił się do takiej interpretacji. Jeszcze raz należy podkreślić, że

z mocy przepisu art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy i nie może ponownie, a tym bardziej inaczej jej dokonać. To samo rozumowanie dotyczy kwestii nr 2 i 3 zawartej w w/w piśmie. Nie ma mowy o pozbawieniu strony powodowej możliwości obrony swoich praw, czyli naruszeniu przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c. Powodowa spółka od samego początku była reprezentowana przez

zawodowego pełnomocnika i jemu doręczono odpis sprzeciwu. Nigdy nie było żadnych przeszkód, aby pełnomocnik udał się do sądu i dokonał porównania treści odpisu znajdującego się w aktach

z odpisem otrzymanym dla strony już na etapie po otrzymaniu odpisu sprzeciwu. Oczywiście rację ma pełnomocnik, że strona działa w zaufaniu do sądu I instancji, jednak trzeba podkreślić, że różnica, na którą powołuje się powód jest bardzo niewielka i Sąd miał prawo jej nie zauważyć, ponadto nie zmienia w ogóle treści pisma procesowego, jakim był sprzeciw od nakazu zapłaty, a to powoduje, że nie można mówić o naruszeniu prawa strony do obrony. Obrona powoda przed sprzeciwem od nakazu zapłaty powinna być taka sama niezależnie od tego czy sprzeciw miałby brzmienie takie jak w aktach czy takie jak doręczono stronie. Różnica jest na tyle niewielka, że pozostaje bez znaczenia dla dalszego toku postępowania. Ponadto skoro pełnomocnik powoda dostrzegł różnicę na późniejszym etapie, to znaczy, że mógł to uczynić również wcześniej.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się również z twierdzeniem, że w związku

z doręczeniem powodowi odpisu zawierającego niewielką różnicę w odniesieniu do brzmienia sprzeciwu znajdującego się w aktach sądowych, zachodzi w sprawie zagadnienie prawne wymagające zadania Sądowi Najwyższemu pytania prawnego. Okoliczność różnicy w brzmieniu pism została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy

i jak wskazano, na mocy art. 398²⁰ k.p.c. Sąd Apelacyjny jest związany dokonaną interpretacją przez sąd kasacyjny.

Z kolei punkt 4 pisma z dnia 20 listopada 2019 r. zawiera w ocenie Sądu Apelacyjnego niedopuszczalną na tym etapie postępowania zmianę podstawy faktycznej powództwa poprzez jej rozszerzenie. W trakcie całego procesu nigdy nie było wątpliwości, że podstawą roszczenia powoda była gwarancja bankowa, o czym orzekały sądy obu instancji i Sąd Najwyższy, natomiast dopiero po rozpoznaniu sprawy przez Sąd Najwyższy, powodowa spółka wskazała, że przysługuje jej roszczenie jako odszkodowanie za szkodę wywołaną czynem niedozwolonym, którego dopuściła się strona pozwana. Zdaniem strony powodowej bezprawne

i zawinione działanie banku polegało na wprowadzeniu spółki w błąd co do istnienia zabezpieczenia umowy, jaka wiązała powoda z interwenientem.

Należy przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Wskazując na powyższe żądanie strona powodowa próbuje obejść powyższy przepis. Nigdy w toku całego procesu nie pojawiły się roszczenia odszkodowawcze, nie były też badane żadne przesłanki odszkodowania, ponieważ nie było takiego żądania. Niemożliwa jest obecnie zmiana podstawy faktycznej żądania i przejście na system odszkodowawczy, ponieważ nie to było istotą sporu od jego początku, a zatem niedopuszczalne jest rozważanie sprawy w odniesieniu do przepisów art. 415 k.c. czy też 430 k.c., a tym bardziej jak wskazuje powód art. 286 § 1 k.k.

Wszystko powyższe powoduje, że zarzuty apelacji oraz dalsze zarzuty sprecyzowane w piśmie z dnia 20 listopada 2019 r. nie były trafne, zatem apelacja podlegała ona oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. jako bezzasadny środek zaskarżenia.

W punkcie drugim wyroku Sąd Apelacyjny uwzględnił wniosek strony pozwanej, zgłoszony w piśmie z dnia 15 listopada 2019 r. o zwrot wyegzekwowanego świadczenia. Podstawą do zasądzenia kwoty 2.626.799,58 zł były przepisy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 415 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składają się należność główna 1.750.000 zł, 782.382,58 zł odsetki ustawowe od kwoty głównej oraz 94.417 zł jako koszty procesu, jako kwota, której żądała strona pozwana, choć z zaświadczenia komornika wynika, że wyegzekwowano więcej środków. Sąd Apelacyjny wskazuje także, że zwrot wyegzekwowanego świadczenia ma charakter orzeczenia o quasi-bezpodstawnym wzbogaceniu, które staje się wymagalne na skutek wydania wyroku, czyli za okres wcześniejszy odsetki nie mogą biec. Ponadto w/w przepisy k.p.c. nie przewidują odsetek w takiej sytuacji, co jest niejako konsekwencją takiego charakteru roszczenia o zwrot wyegzekwowanego roszczenia. Strona pozwana nie wykazała też, by wcześniej wzywała powoda do zwrotu wyegzekwowanej kwoty, stąd w punkcie drugim wyroku brak orzeczenia

o odsetkach. Brak też oddalenia wniosku w pozostałym zakresie z uwagi na niemożność ich dochodzenia w takim trybie. Ustawodawca zezwolił na zasądzenie jedynie wyegzekwowanej kwoty i takie żądanie zostało uwzględnione.

Konsekwencją rozstrzygnięcia jest orzeczenie o kosztach postępowania, oparte o przepis art. 98 k.p.c. i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Strona powodowa przegrała ostatecznie postępowanie odwoławcze, za które pozwanemu

i interwientowi należy się zwrot kosztów. Na kwotę zasadzoną w punkcie trzecim składa się podwójna stawka za postępowanie odwoławcze – kwota 16.200 zł (bowiem to w zasadzie dwa postępowania i 2 x 8.100 zł – sprawa I ACa 635/16 i VII AGa 716/19), opłata od skargi kasacyjnej 87.500 zł i wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego za reprezentowanie strony przed Sądem Najwyższym 8.100 zł. Zatem i strona pozwana i interwient ponieśli koszty po 111.800 zł i tyle przegrywająca powodowa spółka winna im zwrócić. Wysokość stawek wynika z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.

SSO (del) Anna Strączyńska SSA Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska SSA Maciej Dobrzyński